

ALEKSANDER SREBRAKOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

Tatarzy i Karaimi wileńscy wobec powojennej ewakuacji ludności polskiej i żydowskiej z Litewskiej SRR

Po zakończeniu działań wojennych na obszarze byłych województw wschodnich Polski władze poszczególnych republik radzieckich, do których te ziemie zostały włączone w 1939 i 1940 r., podjęły kroki mające ostatecznie zintegrować je z resztą kraju. W realizacji tego zadania miała pomóc m.in. wymiana ludności z Polską. W tym celu rząd każdej z zainteresowanych republik podpisał odpowiedni układ z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Litwa podpisała taki dokument w Lublinie 22 września 1944 r. Został on zatytułowany: „Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Litewskiej Socjalistycznej Republiki Rad, dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium Litewskiej SRR i ludności litewskiej z terytorium Polski”. Gdyby sugerować się samym tytułem, można by uznać, że układ dotyczył wszystkich mieszkańców przedwojennej Polski, którzy znaleźli się w granicach Litewskiej SRR. W rzeczywistości było jednak inaczej, zasady ewakuacji¹ i kategorie osób jej podlegających zawarto w art. 1 wspomnianego dokumentu. Czytamy w nim, co następuje:

„Obydwie układające się strony zobowiązują się po podpisaniu niniejszego Układu przystąpić do ewakuacji wszystkich obywateli narodowości litewskiej, zamieszkałych w województwie białostockim oraz w innych okręgach Polski, gdzie mogą się znaleźć obywatele narodowości litewskiej, z terytorium Polski do Litewskiej SRR, jak również przystąpić do ewakuacji wszystkich Polaków i Żydów, będących obywatelami polskimi do 17-go września 1939 roku, mieszkają-

¹ Należy zwrócić uwagę, że w dokumencie jest cały czas mowa o ewakuacji, a nie repatriacji, którą to nazwą przesłano na przemieszczenie polskiej ludności ze wschodu w sposób automatyczny, stosując do tego zwrot określający cały powojenny exodus Polaków, a który był zawarty w sprawie stanowiska urzędnika państwowego kierującego tym procesem.

cych w powiatach Wileńskim, Trockim, Święciańskim, Zarasajskim², Olitskim i innych Litewskich SRR i chcących przesiedlić się na terytorium Polski.

Evakuacja dotyczy jedynie tych wymienionych w ustępie 1-m osób, które wyraziły chęć ewakuowania się i co do przyjęcia których wyrażona jest zgoda Rządu Litewskiej SRR i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Evakuacja jest dobrowolną i dlatego przymus nie może być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio. Chęć ewakuowania się może być wyrażona zarówno ustnie, jak i piśmiennie³.

Jak widać z przytoczonego fragmentu, obie układające się strony uznały, że jedynymi osobami mogącymi się czuć związanymi z państwem polskim byli Polacy, i to tylko ci, którzy przed wojną mieszkali w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Żydzi mający obywatelstwo polskie. Pozbawiano zaś tego prawa wszystkich Polaków mieszkających przed wojną w granicach Litwy oraz przedstawicieli pozostałych narodowości żyjących na obszarze anektowanej Wileńszczyzny⁴.

W wypadku co najmniej dwóch narodowości była to w dużej mierze decyzja krzywdząca, jeśli nawet abstrahować od samego faktu potraktowania wszystkich mieszkańców Wileńszczyzny, poza Polakami i Żydami, w sposób przedmiotowy. Chodzi tu o wileńskich Tatarów oraz Karaimów. Obie społeczności, związane z tą ziemią od XV w. przez stulecia współistnienia z Polakami, razem walcząc o integralność kraju a następnie o odzyskanie niepodległości, zaczęły się z czasem całkowicie identyfikować z krajem osiedlenia i czuć się częścią wielkiej wspólnoty, jaką była Rzeczpospolita. Zarówno wśród Tatarów jak i Karaimów daleko postępowały procesy polonizacyjne, dlatego dla ogromnej rzeszy przedstawicieli tych narodowości język polski był językiem ojczystym. Jak zauważa Ali Miśkiewicz w swojej monografii o polskich Tatarach⁵, w przedwojennej Polsce doceniano ich przywiązanie do polskich tradycji, a co więcej uważano, że na ziemiach północno-wschodnich są oprócz ludności polskiej ostoja polskości. Podobnie rzecz się miała z Karaimami, którzy również jak Tatarzy czuli się mocno związani z Polską.

Władze II Rzeczypospolitej robiły z kolei bardzo wiele, aby utrzymać wśród tych narodowości postawy propaństwowe. Czyniono w tym celu wiele spektakularnych gestów, do których można na pewno zaliczyć istnienie I Szwadronu Tatarskiego 13. Pułku Ułanów Wileńskich, który kontynuował tradycje działającego w latach 1919–1920 Pułku Tatarskiego Ułanów im. Mustafy Achmatowicza. Do takich gestów należy na pewno zaliczyć także ofiarowanie Karaimom przez prezydenta RP specjalnego sejf-u-szafy do przechowywania najcenniejszych do-

² Jezioroskim.

³ Nicco więcej na temat trudności czynionych przez Litwinów Polakom z przedwojennej Litwy patrz: A. Srebrakowski, *Polacy z Litwy*, „Karta” 1992, nr 7, s. 46–52.

⁴ A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1818–1918. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990, s. 165.

kumentów, zawierających na przykład nadania królewskie dla tej społeczności. Dofinansowywano także działalność społeczno-kulturalną tych mniejszości, a co więcej korzystano z pośrednictwa Karaimów czy Tatarów w układaniu dobrych stosunków dyplomatycznych na terytorium Azji i Bliskiego Wschodu, co było na pewno wyrazem dużego zaufania, które notabene przynosiło państwu wymierne korzyści.

Nie bez znaczenia jest też wielki wkład przedstawicieli obu narodowości w rozwój polskiej nauki i kultury. To właśnie dzięki nim polskie studia orientalistyczne stały na bardzo wysokim poziomie. Było to także powodem ogromnej dumy tych społeczności, z których wywodzili się tak wybitni badacze, jak Senja Szapczak, Ananisz Zajęczkowski, Stefan Bazarowski czy Osman Achmatowicz.

W czasie II wojny światowej jeszcze raz Tatarzy i Karaimi wykazali się swoim patriotyzmem, dając dowód, że są polskimi Tatarami i polskimi Karaimami. Niestety, nie miało to wpływu na ostateczny kształt umowy polsko-litewskiej o ewakuacji ludności. W związku z tym Tatarzy i Karaimi z tej części Wileńszczyzny, która została wcielona do Litwy w 1939 r., postanowili interweniować u władz. Do dzisiaj w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie przechowywana jest korespondencja ilustrująca starania w tej sprawie, którą publikujemy poniżej.

Do Pana Polnomoconika
Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej
do spraw ewakuacji w Wilnie

Od Wznanego Muzułmańskiego Komitetu w Lit. S. R. R.

Tatarzy, zamieszkujący w Wilnie i jego okolicach Serek-Tatarach³ i Niemietzy⁴, osiedlili się w początku XIV wieku i stanowią gałąź wielkiego drzewa plemennego Turków. Zamieszkując w ciągu tak długiego czasu na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, obcując z Polakami, natracili oni swoją odrębną mowę, przyzwolili sobie język i obyczaje narodowe Polskie i zawsze uważali siebie za Polaków.

Wspólnie przelewali na polach bitw w obronie Rzeczypospolitej Polskiej krew jeszcze bardziej zaciekła węgry, łącząc ludność tatarską z Polakami.

Za czasów panowania Królów Polskich Tatarzy otrzymali ziemię i przywileje na równi z szlachecką ludnością polską.

Podczas istnienia odrodzonej Polski, aż do wybuchu wojny w roku 1939-m, Tatarzy korzystali z pełni praw obywatelskich i zajmowali znaczące stanowiska w Sądownictwie i w Wojsku Polskim.

Młodzież tatarska zaciągała się do szeregów Wojsk Polskich, walczących za wyzwolenie Ojczyzny pod dowództwem Gen. Berlinga.

³ Serek-Tatary (lit. Keturaideitima Totoriu) – miejscowość w odległości 16 km na południowy zachód od Wilna.

⁴ Niemietz (lit. Nemėtas) – miejscowość w odległości 6 km na południowy wschód od Wilna.

Oboecnie, w związku z ewakuacją ludności Polakiej z Litwy do Ojczyzny, Tatarzy, uważając siebie za Polaków, chcą również wyjechać do Polski, lecz napotykają trudności prawne ze względu na pominięcie Tatarów w umowie, zawartej w sprawie ewakuacji pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej a Republiką Litewską, jakkolwiek w tejże umowie przewidziana jest możliwość wyjazdu Żydów, którzy przed wybuchem wojny w r. 1939-go obywatelstwo polskie posiadali.

Gdyby Tatarzy próbowani zostali prawa wyjazdu do Polski, to boleśnie odczuliaby wielką krzywdę.

Wobec powyższego Wyższy Muzułmański Komitet, obrany przez Społeczeństwo tatarskie, ma zaszczyt uprzejmie prosić Pana PEŁNOMOCCNIKA RZĄDU TYMCZASOWEGO:

1. o podjęcie przed Rządem Rzeczypospolitej Polskiej właściwych kroków celem umożliwienia Tatarom, zamieszkującym na terenie Republiki Litewskiej, ewakuacji do Polski;
2. o ułatwienie Tatarom możliwości zarejestrowania się na wyjazd do Polski w wyznaczonym terminie.

Przez Muzułmańskiego Wyższego Komitetu
Romanowicz² [podpis odręczny]
Członek Komitetu — Sekretarz
M. Bajraszewski [podpis odręczny]

[pieczęć okrągła o treści:
LTSR Aukšt. Muzułmanų
Dvasinis Komitetas.
Высший Мусульманский
Духовный Комитет в ЛССР.]

Lutego 22 dnia 1943 r.
WILNO

oryginał, manuskrypt.
AAN, Główny Pełnomocnik ds. ewakuacji w Wilnie, sygn. 27, k. 3.

[pieczęć pruska o treści:
WFLYNIEJŪ dnia 9 IV 1943
L. dz. 2257]

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej

Nr Z-67459
[z lewej strony odręczna adnotacja:
Zawiadomił o treści niniejszego
pisma dr Bajraszewskiego. 10. IV. 43.
— podpis nieczytelny]

² Jakub Romanowicz (1878–1964) — były pełkownik armii rosyjskiej, aktywny działacz społeczności tatarskiej w przedwojennej Polsce. Od 1925 r. był zastępcą męlingo Jakuba Szymbkiewicza i pełnił tę funkcję do 1938 r. Był jednym z inicjatorów wydawnictwa „Rocznika Tatarskiego”. W czasie II wojny światowej był dwukrotnie aresztowany przez Sowiećów. W grudniu 1943 r. opuścił Wilno i wyjechał do Polski.

W odpowiedzi na petycję Wyższego Muzułmańskiego Komitetu w Litewskiej S. R. R. sprawa udrwała w repatriacji obywateli polskich pochodzenia tatarskiego została przedłożona Ministerstwu Spraw Zagranicznych R.P. z moją przychylną opinią.

O decyzji poinformujemy Wyższy Muzułmański Komitet oraz Pełnomocnika Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Wilnie.

[podpis]
[Z. Modzelewski]⁸
Ambasador R. P.
w Moskwie.

Do Wyższego Muzułmańskiego Komitetu w Litewskiej S. R. R.

[autografia odręczna: cytatem M. Bajuszewski]

oryginał, maszynopis.

AAN, Główny Pełnomocnik ds. ewakuacji w Wilnie, sygn. 27, k. 4.

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej

Nr Z-67640 29 kwietnia 1945 r.

Ambasada R. P. w Moskwie została powiadomiona, że Rząd ZSRR nie będzie czynił przeszkód w przesiedleniu do Polski byłych obywateli polskich, narodowości innej niż polska i żydowska, o ile są oni związani z kulturą polską.

W związku z tym sprawą ewakuacji obywateli polskich pochodzenia tatarskiego i karaimskiego przekazano do przeprowadzenia Pełnomocnikowi Państwowego Urzędu Repatriacji R. P. do Spraw Ewakuacji w Wilnie.

[–] M. Ciechanowski
II Sekretarz Ambasady R. P.
w Moskwie.

oryginał, rękopis.

AAN, Główny Pełnomocnik ds. ewakuacji w Wilnie, sygn. 27, k. 7.

[pieczęć pieczętna o treści:

CENTRALNA MUZULMAŃSKA

GMINA WYZNANIOWA

NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ

WARSZAWA

MOKOTOWSKA 56] Warszawa dnia 28. III. 1946 r.

Dotyczy sprawy repatriacji Polaków-muzułman

z terenów przyłączonych do Z. S. R. R.

⁸ Zygmunt Modzelewski (1909–1954). Działacz komunistyczny, w latach 1923–1937 przebywał na emigracji we Francji, od 1937 r. w ZSRR. Członek ZPP, w 1945 r. został ambasadorem RP w ZSRR, następnie był m.in. w latach 1947–1951 ministrem spraw zagranicznych, a w latach 1951–1954 sekretarzem Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR. Zmarł w Warszawie 18 czerwca 1954 r.

Do P. Y. Ministra Wolskiego⁹PODANIE

Zarząd Centralnej Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej zwraca się ze szczególną prośbą do p. Ministra o właściwnictwo w sprawie repatriacji Polaków muzułman z terenów przyłączonych do Z. S. R. R.

Sytuacja tych obywateli polskich jest w obecnej chwili bardzo niejasna, bowiem władze Sowieckie traktują ich jako Tatarów przynależnych do Z. S. R. R.

Muzułmanie ci to Tatarzy Polscy, od kilku stuleci wypowiadzeni za Polską, dobry Polacy i obywatele, nie mają obecnie możliwości wrócić do swego kraju, do którego przynależą.

Centralna Muzułm. Gm. Wym. w R. P. zwraca się za pośrednictwem p. Ministra o wyjednanie wyżej wymienionej ludności polskiej prawa powrotu do kraju.

Sprawa powyższa jest ciągłym przedmiotem troski naszej, ufamy, iż rząd R. P. przyjdzie nam z pomocą w niej.

[pieczęć okrągła o treści: PARAFIA MUZULMAŃSKA w WARSZAWIE]

Przewodniczący Centr. Muzułm. Gm. Wym.

[podpis]

oryginał, maszynopis.

AAN, Główny Przewodniczk Rządu ds. repatriacji, tygn. 23, k. 7.

KARAIMSKI ZWIĄZEK RELIGIUNY
w Rzeczypospolitej Polskiej

Leśna Podkowa p/Warszawą
ul. Bałkowa 4

[pieczęć prostokątna o treści:
Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Biuro ds. Spraw Repatriacji
Wpłynęło 14 III 46, godz.
Przyjda..... Nr 591/46
Zał.
Ref.]

Dn. 12 marca 1946 r.

DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
Biuro dla spraw repatriacji
w Warszawie

Gmina karaimska w Wilnie już w marcu r. ub., a więc przed rokiem jeszcze, złożyła do P. U. R.-u memorial, w którym, powołując się na przeszłą pięciowiekową tradycję w służbie Państwa Polskiego, wyraziła gorącą chęć wyjazdu do kraju i prosiła o ułatwienie ludności karaimskiej repatriacji do Polski.

⁹ Władysław Wolski (właśc. Antoni Piwowarczyk; 1901–1976). Działacz komunistyczny, przed wojną przebywał na emigracji w ZSRR, gdzie m.in., w 1933 r., zesłany został na 16 lat do łagru, skąd został wypuszczony w 1941 r. W 1944 r. był koordynatorem zastępcą kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, następnie w latach 1944–1949 dyrektorem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, a od stycznia 1949 do maja 1950 r. ministrem administracji publicznej. Zmarł w Krakowie 7 sierpnia 1976 r.

Komitet Karaimskiego Związku Religijnego – po ukoronstwowaniu się i zatwierdzeniu przez Ministerstwo Administracji Publicznej w Leningradzie r. h. – jako główne swe zadanie przedstawił przyspieszenie i ułatwienie swym współwyznawcom akcji repatriacyjnej z Wileńszczyzny.

W tym celu Komitet w osobie swego Prezesa poruszał w kontakcie z władzami miarodajnymi w Centrali M. S. Z. i M. A. P. – Jak ostatnio P. Wiceminister Adm. P. do spraw repatriacji poinformował Komitet – ze strony czynników urzędowych Litewskiej SRR wysuwano są sprzeciwu raczej natury formalnej w sprawie repatriacji Karaimów. – Ponieważ sprawa ta została po myśli załatwiona w centrali w Moskwie (z Łucka wyjechała do Polski cała grupa karaimska) oraz ponieważ Karaimi dali wielokrotnie dowód swego przywiązania do Macierzy, czego potwierdzeniem może być ochotniczy udział całej młodzieży karaimskiej na Wileńszczyźnie do *Wojska Polskiego* – prosi Komitet Kar. Zw. Rel. w najwyższej mierze o twardy duchowy grzeń karaimskich, spośród których Synowie są w chwili obecnej w Polsce, Ojcowie zaś pozostają – własną swoją woli – poza granicami Rzeczypospolitej – zwraca się z uprzejmą, a zarazem gorącą prośbą do Biura dla spraw repatriacji o przyspieszenie oraz ułatwienie spraw repatriacji Karaimów z Wileńszczyzny przez uzyskanie decyzji u czynników miarodajnych.

Dodać należy, że, poza elementem urzędniczym, Karaimi w masie swojej stanowią tysiącletnich rezydentów i jako wykształceni osadnicy mogliby – i w dalszej chwili dalszej – odegrać cenną rolę przy załudnianiu i zagospodarowywaniu Odzyskanych Ziem Zachodnich.

Za KOMITET

[podpis]

Prezes

(Prof. dr Anatolij Zajaczkowski)¹⁰

oryginał, maszynopis. AAN, Główny Pełnomocnik Rządu ds. repatriacji, sygn. 23, k. 8.

Warszawa, dn. 12. IV. 1945

DO AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
w Moskwie

GLÓWNY PEŁNOMOCNIK RZĄDU

do spraw ewakuacji

1361/45

Odpis podania Karaimów przesyłam do wiadomości.

Równocześnie nadmieniam, że Pełnomocnikowi możemy w Wilnie polecić przeprowadzić przesiedlenie wyżej wymienionych do Polski, opierając się na zapewnieniu, otrzymanym w Narkomniele w Moskwie, że Rząd Z. S. R. B. nie będzie czynił przeszkód w przesiedleniu do Polski byłych obywateli polskich narodowości innej niż polska lub żydowska, o ile są oni związani z kulturą polską.

GLÓWNY PEŁNOMOCNIK RZĄDU

do spraw ewakuacji

[podpis]

kopia, maszynopis

AAN, Główny Pełnomocnik Rządu ds. repatriacji, sygn. 23, k. 9.

¹⁰ Anatolij Zajaczkowski (1903–1970), orientalista i turkolog. Od 1935 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1945–1950 Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1948 r. redaktor „Rocznika Orientalistycznego”. Założyciel „Przeglądu Orientalistycznego”.

Do

Pana Dyrektora Urzędu Repatriacyjnego
w Warszawie

[ze skosy strony odgrzesza notatka:
p. N-k (słowo nieczytelne) 12. IV. 43
Warszawa]

Przedkowie Karaimów, sprowadzeni do tego kraju jako jeńcy razem z Tatarami po zwycięskiej wyprawie Witolda Wielkiego do Złotej Ordy i na Krym w r. 1396, zostali rozsiadani wzdłuż granicy ziem Kawalerów Mieczowych, tworząc załogi strażniczych garnizonów. Z biegiem lat otrzymali oni od królów litewsko-polskich nadziały ziemi, którą gorliwie uprawiali. Zapuszczając głębokie i trwałe korzenie, stawali się oni równymi obywatelami tej ziemi obficie zmieszanej krwią wojowników i potom rolników – przodków dzisiejszych Karaimów. Tworząc dwie chorągwie pełnili oni służbę w wojsku polskim, wielu też zostało przyjętych do herbów szlacheckich; inni, będąc muzułmanami, korzystali z prawa magdeburckiego. Do dnia dzisiejszego zachowali Karaimi liczne przywileje nadane ich przodkom przez królów polskich; oenne te dokumenty przechowuje się obecnie w specjalnej szafie-skarbcu podarowanej przez prezydenta Rzeczypospolitej w r. 1939.

Stając się w ten sposób równymi obywatelami polskiej ziemi, słęgali też Karaimi i kulturalnie polskiej, myśleli, czytali i pisali po polsku, a czym świadczą wydawane w Wilnie aż do r. 1939 jedyne narodowe pismo „Myśl Karaimska”. Obecnie można spotkać także na Wileńszczyźnie niemal Karaimów uczących języka polskiego w szkołach powszechnych, nauczycieli i nauczycielek wykładających w szkołach średnich, nie mówiąc już o profesorze na katedrze stołecznego uniwersytetu. Język polski zajął w rodzinie karaimskiej także samo miejsce jak i liturgiczny turecki; czego dowodem jest zbiorek p.t. „Księżki modlitwy karaimskiej”, wydany w Wilnie w r. 1935 pod redakcją Ulla Hazzana, tj. zastępcy głowy wyznania karaimskiego.

Obecnie, gdy odbywa się przesiedlenie Polaków z tego kraju w głąb Rzeczypospolitej, dotąd wyruszyło już немало młodzieży karaimskiej, zaciągając się do szeregów wojska polskiego jako żołnierze lub oficerowie, wszyscy inni Karaimi nie mogą pozostać obojętnymi wobec losu swoich starszych braci-Polaków i również pragną uczestniczyć w repatriacji. Jednak tutaj na zapytanie swoje skierowane do Głównego Połnomocnika otrzymali oni odpowiedź, że do udziału w ewakuacji dopuszczeni są tylko Polacy i Żydzi, odcornie zaś Karaimów i Tatarów – brak jakichkolwiek rozporządzeń. Wszelako, składając tam pisemne podanie, Karaimi spodziewają się, że rząd Polski nie odmówi ich prośbie.

Podając do wiadomości powyższe szczegóły, Gmina Karaimska ma zaszczyt uprzejmie prosić o przyspieszenie rozstrzygnięcia sprawy o udziale Karaimów w przesiedleniu na równi z Polakami i żywi nadzieję, że nie spotka się w tym z odmowną odpowiedzią.

Gmina Karaimska.

kopia, manuskrypt.

AAN, Główny Połnomocnik Rządu ds. repatriacji, sygn. 23, k. 61.

■

Do pisma Gminy Karaimskiej dołączony był list prof. dr. Tadeusza Kowalskiego, cytowany poniżej.

Najgorzej popieraną prośbą Karaimów do Polskiego Urzędu Repatriacyjnego o traktowanie ich przy akcji repatriacyjnej na równi z ludnością polską i żydowską i o ułatwienie im przeniesienia się na zachód, na obszar Państwa Polskiego.

Gminy karaimskie w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu tracą od dwadzieścia lat bezpośrednio z liczących odwiedzin i badań naukowych nad językiem i kulturą tego ludu. Niemal wszystkich wybitniejszych Karaimów poznałem osobiście i z wieloma z nich pozostawałem przez wiele lat w korespondencji. Mogą zaświadczyć, że wszyscy Karaimi, jakich znałem, byli lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego, o żywym poczuciu związku z kulturą polską i przynależności do Polski. Wszyscy oni posługują się językiem polskim, obok swego ojczystego języka karaimskiego, należącego do grupy tzw. kipczackiej języków tureckich, a wielu inteligentów mówi wyłącznie po polsku, używając języka karaimskiego tylko do celów liturgicznych.

Znaczną część Karaimów stanowią rolnicy, wyspecjalizowani od wieków w hodowli warzyw, w szczególności ogórków. Byłoby z wielu względów pożądana, by ten rasły, ale wartościowy, wszechy i pracowity lud, stanowiący jedną z największych osłabiwości naszych ziem, mógł, zgodnie ze swym życzeniem, zostać przesiedlony na obszar Polski i obdany ziemią, na której mógłby kontynuować swą tradycję rolniczą.

Z przesiedlenia Karaimów na zachód cieszyłbym się z tego powodu, ponieważ w ten sposób możliwe by było kontynuowanie badań naukowych, które były dotychczas i powinny zostać wyłącznie domeną nauki polskiej.

Gdyby Państwowski Urząd Repatriacyjny potrzebne były jakiegokolwiek bliżej dane, dotyczące Karaimów, ich przeszłości czy stanu obecnego, chętnie nimi służę w miarę posiadanych materiałów i wiadomości.

W Krakowie, dnia 9 kwietnia 1945 r.

[podpis]

Dr Tadeusz Kowalski¹¹

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego
i Sekretarz Polskiej Akademii Umiejętności.

Kopia, maszynopis.

AAN, Główny Pełnomocnik Rządu ds. repatriacji, sygn. 23, k. 64.

•

Evakuacja ludności polskiej z Litewskiej SRR została oficjalnie zakończona 1 listopada 1946 r., chociaż jeszcze na początku 1947 r. ostatni uprawnieni do tego Polacy opuszczali Litwę. Według danych uzgodnionych przez stronę polską i litewską w specjalnym dokumencie, który podpisano w Moskwie 21 lipca 1952 r., z terytorium Litewskiej SRR wyjechało 171 169 osób, co stanowiło łącznie 69 690 rodzin. Wśród wyjeżdżających było 51 304 mężczyzn, 75 439 kobiet oraz 44 409 dzieci do lat 14 obójga płci¹². Najliczniejszą grupę narodowościową wśród ewakuowanych stanowili oczywiście Polacy, łącznie wyjechało ich 168 816 osób (98,6%). Wśród pozostałych osób było 2284 Żydów oraz 52 przedstawiciele innych narodowości, głównie Tatarów i Karaimów, których starania o uznanie

¹¹ Tadeusz Kowalski (1889–1948), znany orientalista. Od 1919 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1947 r. prezes Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego.

¹² AAN, Akta Gł. Pełnomocnika ds. Ewakuacji..., sygn. 167. *Dane cyfrowe strony litewskiej o ruchu ewakuacyjnym do dnia końcowego.*

ich prawa do wyjazdu z Litwy razem z Polakami ilustrują przytoczone wcześniej dokumenty¹³. Jak więc widać, w owym czasie udało się wyjechać tylko nielicznym¹⁴, znaczna liczba Tatarów i Karaimów pozostała na Litwie do dzisiaj. Według ostatniego spisu ludności, jaki przeprowadzono jeszcze w ZSRR w 1989 r., w całej Litwie żyło 5188 Tatarów, z czego 1318 osób w samym Wilnie, oraz 289 Karaimów, z których większość, bo 154 osoby, mieszkała w Wilnie¹⁵. Z obserwacji, jakie miałem okazję poczynić na miejscu, ludzie ci nadal świetnie władają językiem polskim, dla niektórych jest to wręcz pierwszy język, co więcej – żyją oni w bardzo wielu wypadkach w orbicie kultury polskiej.

Татары и Карaimы Вильна в связи с послевоенной эвакуацией польского и еврейского населения из Литовской ССР

Резюме

После окончания военных действий на территории Литовской ССР, к которой в 1939-1940 годах была присоединена часть территории Виленщины, находившейся прежде в границах польского государства, начались эвакуации польских граждан в глубь Польши. В соответствии с договором, который был подписан в Люблине 22 сентября 1944 года между Польским комитетом народного освобождения и правительством Литовской ССР, право на эвакуацию имели только поляки, а также сироты, которые получили польское гражданство до 17 сентября 1939 года. Все остальные, в том числе поляки, проживавшие перед войной на территории Литвы, а не Польши, были лишены права выезда. Таким образом, запрещено было покидать Литовскую ССР также польским карaimам и татарам, которые жили с XV века на Виленщине, и всё это время, сохраняя свою собственную культуру и обычаи, вместе с тем перенимали польский язык, который для большинства из них стал просто их первым языком, также многие элементы польской культуры. Живя несколько веков с поляками, эти люди много раз проявляли огромный патриотизм по отношению к своей отчизне, которой являлась Польша. Многие карaimские и татарские семьи очень достойно увековечили своё имя в польской истории, или как превосходные солдаты, учёные, или, наконец, как обычные жители, которые тяжёлым трудом содействовали развитию своей страны.

Положение, содержащееся в договоре от 22 сентября 1944 года относительно категории лиц, имеющих право на выезд из советской Литвы, многие карaimы и татары восприняли, как акт несправедливости или открытой

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Wypada tu zaznaczyć, że cytowany już wcześniej A.E. Miłkiewicz podaje, że prawdopodobnie przeniosło się do Polski z całego ZSRR ok. 2 tys. Tatarów.

¹⁵ *Litovos Respublikos pagrindinis tautybių gyventojų*, Vilnius 1991, s. 23-25.